

POSTANOWIENIE

Dnia 17 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2024 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy Z. P. skazanego z art. 177 § 2 k.k. i inne,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 31 stycznia 2023 r.,

sygn. akt IX Ka 1244/22, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Jędrzejowie

z dnia 13 czerwca 2022 r., sygn. akt II K 286/20,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[PGW]

UZASADNIENIE

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie z dnia 13 czerwca 2022 r., sygn. akt II K 286/20, oskarżonego Z. P. w ramach zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu uznano za winnego tego, że w dniu 9 marca 2020 r. w [...] woj.[...], nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności podczas wjeżdżania na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej i wykonując manewr skrętu w lewą stronę z drogi dwukierunkowej poruszał się nieprawidłowo, torem ruchu w pobliżu jej lewej

krawędzi, a ponadto przed przystąpieniem do manewru zmiany kierunku jazdy w lewą stronę, nie upewnił się czy manewr ten może wykonać bez kolizji z rowerzystą nadjeżdżającym z tego kierunku, któremu nie udzielił pierwszeństwa, w wyniku czego najechał na jadącego drogą główną i mającego pierwszeństwo przejazdu B. G., a następnie kierowanym ciągnikiem przejechał po jego ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał wielonarządowych obrażeń ciała, a w szczególności zmieżdżeniowego zniekształcenia twarzoczaszki, rozerwania powłok skórnych w okolicy podbrzusza po stronie lewej z pętlą wytrzewionego jelita cienkiego, wieloodłamowego złamania kości podstawy czaszki, rozerwania prawego przedsionka serca i wielu innych obrażeń w obrębie całego ciała, na skutek których poniósł śmierć na miejscu zdarzenia, to jest, uznano go winnym występku z art. 177 § 2 k.k. - i za to wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności, której na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie Sąd warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata; na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w rozmiarze 180 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł, przy czym na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 9 marca 2020 r. do dnia 1 kwietnia 2020 r.; na podstawie art. 42 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, nadto orzekł na podstawie art. 43b k.k. podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie jego treści na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w [...] przez okres dwóch tygodni, a na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego Z. P. na rzecz pokrzywdzonej Z. D. kwotę 2.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

W ramach zarzucanego w punkcie II aktu oskarżenia czynu [kwalifikowanego z art. 180a k.k.] Sąd Rejonowy uznał Z. P. za winnego tego, że w dniu 9 marca 2020 r. w [...], woj. [...], prowadził pojazd mechaniczny w postaci ciągnika rolniczego m-ki „[...]” nr rej. [...] pomimo wydanej w dniu 20 marca 2015 r. decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy, a zatem nie mając do tego uprawnień, to jest, popełnienia czynu stanowiącego wykroczenie z art. 94 § 1 k.w. - i za to na podstawie art. 94 § 1 k.w. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie 1 stycznia 2022 r. ustawy

z dnia 2 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 2 § 1 k.w. i w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 złotych. Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego Z. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.981,36 zł tytułem kosztów sądowych.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż czyn zarzucany oskarżonemu w pkt I był kwalifikowany w akcie oskarżenia z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., gdyż prokurator zarzucał, że oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia przemieszczając kierowany przez siebie ciągnik rolniczy.

Od powyższego wyroku apelację na niekorzyść oskarżonego wniósł prokurator, który zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k.: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na wyrażeniu przez Sąd I instancji błędnego poglądu, że oskarżony swoim zachowaniem w dniu 9 marca 2020 r. nie wyczerpał znamion przestępstwa również z art. 178 § 1 k.k. polegającego na zbiegnięciu z miejsca wypadku, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego ocenianego zgodnie z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, popartego zeznaniami świadków P. M., M. Ź., G. T., częściowo B. P., wynikami oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją techniczną, częściowo opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych jak i w części wyjaśnieniami oskarżonego, jednoznacznie wynika, iż oskarżony Z. P. po potrąceniu pieszego odjechał z miejsca wypadku nie udzielając pomocy jego ofierze, celem uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Nadto prokurator zarzucił rażącą niewspółmierność kary wymierzonej Z. P. za przypisane mu przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., w stosunku do znacznego stopnia społecznej szkodliwości tego przestępstwa, wskutek niedostatecznego uwzględnienia szeregu okoliczności obciążających oskarżonego, takich jak rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie należytej ostrożności przy wjeżdżaniu na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej, co sprawia, że orzeczona przez Sąd w takim wymiarze kara, nie będzie stanowić dla oskarżonego dostatecznej represji karnej, nie jest adekwatna do stopnia jego

zawinienia, nie spełni celów wychowawczych ani zapobiegawczych wobec niego oraz pozbawiona jest waloru społecznego oddziaływania.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 31 stycznia 2023 r., w sprawie o sygn. akt IX Ka 1244/22, zmienił wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że uznał oskarżonego Z. P. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. - i na podstawie tych przepisów wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł w stosunku do oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, orzekając od niego na podstawie art. 47 § 3 i § 4 k.k. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej nawiązkę w wysokości 3.000 złotych. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 9 marca 2020 r. do dnia 1 kwietnia 2020 r. oraz uchylił rozstrzygnięcia zawarte w punktach I, II, III, IV, V i VI wyroku Sądu I instancji.

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł tytułem opłaty za obie instancje oraz 20 zł z tytułu wydatków za postępowanie odwoławcze.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca oskarżonego Z. P., który zaskarżył wyrok w całości, mimo deklaracji, że skarży go „w części dotyczącej punktu I i III na korzyść skazanego”.

Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 178 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia, podczas gdy zachowanie oskarżonego, który gdy tylko powziął informację o zdarzeniu niezwłocznie powrócił informując o swoim sprawstwie, co zdaniem skarżącego nie wypełnia przesłanek zbiegnięcia z uwagi na wskazane okoliczności. Jak to sprecyzowano w skardze, uchybienie to miało charakter rażący, a w konsekwencji, w istotny sposób wpływało na treść wyroku Sądu II instancji.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie w zaskarżonej części wyroku Sądu odwoławczego i „utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie”.

W odpowiedzi na kasację obrońcy, prokurator Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutu kasacyjnego nie wykazała, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

W niniejszej sprawie Sąd II instancji zmienił zaskarżony przez prokuratora na niekorzyść Z. P. wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że między innymi: 1/ uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. - i na podstawie tych przepisów wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności; 2/ na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł w stosunku do oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio.

Obecnie w ramach kasacji obrońca stara się podważyć decyzję tego Sądu i skłonić Sąd Najwyższy do uznania, że zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamienia przestępstwa z art. 178 § 1 k.k., bowiem nie doszło do „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia”. Nie można się z tym poglądem obrońcy zgodzić. Nie doszło do naruszenia (i to rażącego) przepisów prawa materialnego, tj. art. 178 § 1 k.k., poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia. Sąd II instancji należycie uzasadnił, na jakiej podstawie przyjął, iż nie można było uznać za prawdziwe wyjaśnień oskarżonego, z których wynikało, że nie wiedział on, po czym konkretnie przejechał. Trafnie Sąd podkreślił, iż w zaistniałej sytuacji oskarżony musiał uzmysławiać sobie, że po czymś jednak przejechał, a w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, w podobnym przypadku jak ten, naturalnym zachowaniem każdego kierującego powinno być zatrzymanie się w celu sprawdzenia, na co najechał kierowany pojazd. Ponadto, z zeznań świadków wynikało, że wbrew twierdzeniom oskarżanego, spostrzegł on, iż przejechał rowerzystę. Naoczny świadek G. T. zeznał bowiem, że kierowca ciągnika zatrzymywał się powoli, popatrzył i odjechał - „kierowca odwrócił się, wyrzwał przez tylną szybę i powoli odjechał”.

Również zeznania syna oskarżonego wprost potwierdzały tę ocenę i przeczyły wyjaśnieniom oskarżonego. Sąd odwoławczy wyjaśnił dokładnie,

dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do tego, że „przejechał po jakiejś maszynie lub przedmiocie należącym do ekipy budującej chodnik”. Widoczne jest więc, że to szczegółowe uzasadnienie obala całkowicie twierdzenie obrońcy przedstawione w kasacji co do tego, iż „niekwestionowany materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania, który dowodzi, że Z. P. od samego początku spójnie i konsekwentnie twierdził, że myślał, że przejechał po jakiejś maszynie lub przedmiocie należącym do ekipy budującej chodnik przy skrzyżowaniu w [...]”. Nie było bowiem na tę wersję innych dowodów niż same wyjaśnienia oskarżonego, a te zostały uznane przez Sąd odwoławczy za nielogiczne i nieracjonalne – z podanych w uzasadnieniu wyroku tego Sądu przyczyn.

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy m.in. stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2022 r., III KK 98/22, LEX nr 3418063*). W niniejszej sprawie Sąd II instancji zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 7 k.p.k. ocenił wyjaśnienia oskarżonego i należycie tę ocenę uzasadnił. Wskazał, że nie zasługują one na wiarę chociażby z tego powodu, iż rower nie wyglądał w ogóle jak „zagęszczarka”, siewnik nie był dość duży by całkowicie zasłonić widok, a świadkowie dodatkowo zeznali, że oskarżony najpierw zanim odjechał z miejsca zdarzenia zainteresował się przyczyną podrzucenia do góry części ciągnika, co świadczy o tym, że istotnie zatrzymał się i przyglądał uważnie sytuacji z oddalenia - a potem odjechał.

Niezależnie od powyższych uwag należy stwierdzić, że przede wszystkim z punktu widzenia formalnego kasacja jest nieprawidłowo sformułowana. Nie może być bowiem mowy o błędzie prawa materialnego w omawianym przypadku. W sprawie tej wbrew temu co podnosi obrońca, nie chodzi o to, że „Zasadniczym problemem występującym w sprawie jest kwestia interpretacji znamienia <<zbiegł z miejsca zdarzenia>> zawartego w art. 178 § 1 k.k. Orzekające w sprawie Sądy zajęły w tej kwestii stanowiska rozbieżne”. Rzecz bowiem w tym, że rozbieżności między Sądami obu instancji nie dotyczyły bowiem innej wykładni tego przepisu, ale odmiennych ustaleń faktycznych. Ustalenia Sądu II instancji były takie, że

wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne co do tego, iż nie wiedział, że przejechał rowerzystę.

Nie ma to nic wspólnego z obrazą prawa materialnego. Nie jest więc celowe powoływanie się na liczne orzeczenia Sądu Najwyższego dowodzące, że „zbiegnięcie z miejsca zdarzenia w rozumieniu art. 145 § 4 k.k. z 1969 r. (analogicznie: art. 178 § 1) ma miejsce wówczas, gdy sprawca oddala się z miejsca wypadku w zamiarze uniknięcia odpowiedzialności, w szczególności uniemożliwienia lub utrudnienia ustalenia jego tożsamości, okoliczności zdarzenia i stanu nietrzeźwości (...). Tym samym inne powody oddalenia się z miejsca zdarzenia (np. działanie pod wpływem szoku czy też motywowane wolą jak najszybszego udzielenia pomocy pasażerowi pojazdu i w konsekwencji samodzielnego zawiezienia go do najbliższej jednostki pogotowia ratunkowego) nie znamionują <<zbiegnięcia z miejsca zdarzenia>>”.

Należy w tym miejscu zauważyć, że oczywistym jest, iż żadna z przyczyn wymienionych powyżej (w drugiej kolejności), nie zmusiła oskarżonego do oddalenia się z miejsca wypadku, skoro odjechał on w celu uniknięcia odpowiedzialności – także za prowadzenie pojazdu bez uprawnień. Nie stanowi o prawdziwości wyjaśnień oskarżonego samo ich konsekwentne powtarzanie, a więc nie może być uznany za trafny argument obrońcy co do tego, iż skoro „w toku całego postępowania konsekwentnie [oskarżony – uwaga SN] twierdził, że nie widział, że przejechał po pokrzywdzonym”, to należy dać tym wyjaśnieniom wiarę. Obecnie w ramach kasacji nie jest zresztą możliwe podważanie tych ustaleń faktycznych Sądu odwoławczego co do oceny wiarygodności danego dowodu.

Nie doszło do naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 178 § 1 k.k. również wskutek nieprzyjęcia, że oskarżony nie zbiegł z miejsca zdarzenia, bowiem gdy tylko powziął informacje o wypadku, niezwłocznie powrócił, informując o swoim sprawstwie. Po pierwsze, ten argument podniesiony w kasacji nie dotyczy w ogóle naruszenia prawa materialnego, bowiem stanowi zarzut dokonania nieprawidłowych ustaleń faktycznych; po drugie, nie jest również prawdziwy argument obrońcy co do tego, iż „Po dowiedzeniu się od syna, że przejechał po pokrzywdzonym przyjechał razem z synem na miejsce zdarzenia i od razu funkcjonariuszom policji powiedział, że to on jest sprawcą zdarzenia”. Sekwencję

wydarzeń wyjaśnił dokładnie Sąd odwoławczy stwierdzając, że przeprowadzone w sprawie dowody wskazywały jednoznacznie, iż oskarżony, po tym, gdy zorientował się, że przejechał człowieka, zbiegł z miejsca zdarzenia z zamiarem uniknięcia odpowiedzialności karnej. Trafna była zatem następująca konstatacja Sądu - „Logika faktów wskazuje jednoznacznie na to, że oddalając się z miejsca zdarzenia oskarżony liczył na to, że nie zostanie zidentyfikowany a jego ciągnik rozpoznany. Dlatego nie zostawił go na podwórku tylko od razu po sprawdzeniu, że nie ma on żadnych uszkodzeń ani śladów pojechał nim na pole co mogłoby sugerować, że na tym polu pracował i nigdzie nie jeździł a w zdarzeniu brał udział inny podobny ciągnik”. W tej sytuacji nawet jego późniejszy powrót na miejsce wypadku nie niweczył tego, że oddalenie się miało cechy zbiegnięcia z miejsca zdarzenia w rozumieniu art. 178 § 1 k.k., bowiem o tym, czy było to zbiegnięcie decyduje zamiar (proces myślowy zachodzący w psychice sprawcy), istniejący w chwili oddalenia się, który ustalany jest przez sąd na podstawie okoliczności obiektywnych.

Reasumując, niniejsza kasacja w całości skierowana została przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd II instancji. Tymczasem podkreślenia wymaga, że celem kasacji jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego już prawomocnych orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 stycznia 2021 r., II KZ 45/20, LEX nr 3112380; z dnia 30 stycznia 2019 r., V KK 465/18, LEX nr 2621140; z dnia 27 stycznia 2014 r., III KK 463/13, LEX nr 1425012*). Przypomnieć również należy, że w żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem

przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964; z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206*). W niniejszej zaś sprawie, Sąd II instancji, zmieniając ustalenia faktyczne, w zakresie apelacji na niekorzyść oskarżonego, jasno i szczegółowo, a także zgodnie z art. 7 k.p.k. wyjaśnił, na jakiej podstawie przyjął, że okoliczności sprawy i dowody przedstawione w sprawie jednoznacznie przemawiały za tym, że zamiarem determinującym zachowanie oskarżonego była chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej.

W podsumowaniu powyższych uwag należy stwierdzić, że nie można było uznać, iż doszło do podniesionego w zarzucie kasacyjnym naruszenia przepisu prawa, zwłaszcza dotyczącego sposobu dokonania kontroli apelacyjnej. W rezultacie tej oceny kasacja jawi się jako całkowicie pozbawiona podstaw, a więc konieczne było oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.

[PGW]

[a!]